



Od autora

Problem wpływu rozmaitych obywatelskich *lobbies* na podejmowanie decyzji publicznych, problem uzgadniania i promowania interesów grupowych wobec władzy politycznej, a także ich pokojowego godzenia jest jednym z głównych teorematów podejmowanych w dyskusji nad dobrze urządzonym państwem, co najmniej od czasów starożytnych. Jest to zarazem problem, którego nie sposób ostatecznie rozwiązać i choć takie próby niezmiennie się podejmuje, to zwykle przynoszą one ograniczone i tymczasowe rezultaty. Dzieje się tak dlatego, że wpływanie na decyzje publiczne, zarówno w sposób prawomocny, jak i nieuprawomocniony niesie ze sobą trudny do rozwikłania splot oczekiwań co do partykularnych korzyści, jednostkowych i grupowych przekonań związanych z tym co się 'wie', a także emocji, które nierozłącznie towarzyszą interesom grupowym oraz wiedzy eksperckiej i środowiskowej. Nie jest to ocena surowa, ale realistyczna, uwzględniająca zarazem to, że im bardziej zawęzi się pole reform, tym lepsze skutki mogą one dla współdecydowania przynieść, ponieważ w zawężonym polu zmian redukcji ulegają także zarówno grupowe oczekiwania, jak i zakres przydatnej wiedzy oraz skala emocji. Redukcji ulega tym samym potencjał zapalny wprowadzanych zmian. Ważną, a zarazem nieco 'przykrytą' przez inne wydarzenia reform ostatnich lat jest implementacja instytucjonalnych mechanizmów deliberacyjnego współdecydowania, które potencjalnie mają umożliwiać interesariuszom kształtowanie i profilowanie kierunków i tempa rozwoju gospodarczego oraz postępu społecznego. Ta rozproszona reforma, choć nie ma charakteru zwartej, nie jest na tyle wąska, aby zredukować grupowe oczekiwania, przydatną wiedzę oraz skalę emocji. I choć zarazem nie ma charakteru wielce zapalnego, to jej nieudane wdrożenie może prowadzić do zaognień wystarczająco istotnych, aby warto zastanawiać się nad tym, w jaki sposób je zażegnać. Z większym powodzeniem można starać się to czynić wtedy, gdy w możliwie 'zgrabny' sposób podejździe się do promocji interesów grupowych związanych z jej implementacją, potrzebnej przy jej wdrażaniu wiedzy oraz występującymi w jej kontekście emocjami.

W opracowaniu rozpatrywane będą kluczowe generalia i ważne detale związane z problematyką deliberacyjnego współdecydowania i wielopasma-

wego zarządzania publicznego. Będą one odniesione do wdrażania pasm polityki publicznej związanych z konkretnymi krajowymi sektorami, a pomocniczo pojawią się nawiązania do polityki wobec nauki i szkolnictwa wyższego.

W książce wykorzystano propozycje modelowe i pomysły interpretacyjne zaczerpnięte z różnych źródeł, ale o dwóch ważnych warto wspomnieć w szczególności, ponieważ ich autorami są młodzi polscy akademicy. Pierwszym jest praca doktorska Michała Zabdyr-Jamroza pt. „Deliberatywny model polityki”. Jej autor rozwinął w niej wnioski analityczne wynikające z aktualnego stanu dyskusji nad fenomenem deliberacji i na tej podstawie w interesujący sposób przedstawił relacje pomiędzy wiedzą, interesami i emocjami. Tutaj narracje idą w innych kierunkach. Tym niemniej część z nich w znaczącej mierze zainspirowana została wzmiankowanym pomysłem, który pozostaje przy Michale Zabdyr-Jamrozie i jego własnych inspiracjach, z których bodaj najważniejsze pochodzą od Jane Mansbridge¹. Drugim inspirującym opracowaniem była książka habilitacyjna Marcina Zawickiego zatytułowana „Koncepcje teoretyczne implementacji polityki publicznej”. Wnioski płynące z jej lektury ułatwiły pracę nad, miejmy nadzieję, możliwie przyjaznym dla odbiorcy zestawieniem zasad wdrażania polityki publicznej.

Oba wspomniane powyżej opracowania łączy rzetelna analiza materiału zastanego, a dzieli specyficzna separacja analityczna – ich obszary badawcze wzajemnie się ‘nie widzą’. Tutaj postaram się przedstawić ujęcie pośrednie, łączące obie sfery w sposób możliwie wielopasmowy. Nie będę przy tym specjalnie tropił ścieżek rozwojowych poszczególnych wątków analitycznych, ani kreślił historii rozwoju subdyscyplin, jakimi są studia nad deliberacją oraz studia nad implementacją polityki publicznej. Znajdziemy je w cytowanych dwóch pracach i powtarzanie ich byłoby stratą czasu. Obaj autorzy wysnuwają uogólnienia z dotychczasowych badań i proponują pewną ich kategoryzację. Nie ze wszystkimi wnioskami i sugestiami się zgadzam, ale też nie na tyle, aby tutaj rozwijać swoje odrębne uwagi na ten temat. Tym bardziej, że wybrzmiały już one przy okazji dwóch postępowań formalnych, których przedmiotem były dokonania obu akademików, a piszący miał przyjemność być recenzentem obu prac. Zamiast tego, zainspirowany nimi skupię się na poszukiwaniu takich dodatkowych możliwych interpretacji, które bliższe są mojemu własnemu dotychczasowemu doświadczeniu i aktualnym pomysłem własnym.

¹ Zabdyr-Jamróz M., *Deliberatywny model polityki*, dysertacja przygotowana pod kier. prof. dr. hab. Krzysztofa Pałeckiego, Uniwersytet Jagielloński, Kraków 2017.

Pisząc, z rozmysłem nie odniosłem się do większości istotnych dokonań z kręgu filozofii polityki. Czyniłem to tylko wówczas, gdy zachodziła bezpośrednia potrzeba, wychodząc z założenia, że moim obszarem badawczym są studia nad polityką publiczną, które preferują teorie średniego zasięgu, czego przykładem jest zarządzanie publiczne. Nie oznacza to zarazem, że w pracy zupełnie porzuciłem kwestie kojarzone z filozofią polityki. Starłem się je jednak rozpatrywać bliżej obranego pola interpretacji, pozostawiając tym samym rozwój aksjologii prawdziwym filozofom polityki.